

– Zachęcano do takich projektów badawczych, które zająć się powinny strategiami/socjotechnikami spotkań wszystkich grup wiekowych i zawodowych (dołączając listę organizacji młodzieżowych i partnerów). W związku z tym zwrócono uwagę, że należy uniknąć historyczno-moralnego pouczenia w spotkaniach, by powiększyć atrakcyjność spotkań zarówno dla niemieckiej, jak i polskiej młodzieży.

– Popieranie kursów przygotowujących polskich i niemieckich nauczycieli na spotkania polsko-niemieckie oraz wydanie „informatora” przygotowującego do spotkań młodych ludzi z Polski i Niemiec.

– Popieranie kursów językowych dla młodzieży.

– Popieranie społecznego dialogu w ramach współpracy regionalnej. Projekty kooperacyjne: infrastruktura oświaty, doksztalcanie, infrastruktura technologiczna, polityka na rynku pracy, dialog branżowy, projekt partnerstwa społecznego.

– *Collegium Polonicum* w Ślubicach powinno być bardziej popierane. Jednym z zadań polskiego oddziału Viadriny mogłoby być przygotowywanie analizy stanu i zapotrzebowania na projekty badawcze.

– Powołanie „okrągłego stołu” dla mniejszości niemieckiej w Polsce i mniejszości polskiej (a także łużyckiej) w Niemczech.

– Ze względu na pożądaną paritetowość warto by rozważyć zaproszenie przedstawicieli Polaków w Niemczech na następne Forum i włączenie ich do Komitetu Koordynacyjnego.

– Proponuje się wzmożenie starań o stworzenie euroregionu „Pomerania”.

– Rząd federalny i rząd polski powinny rozważyć przyznanie dalszych środków dla polsko-niemieckiego magazynu „Dialog”.

– Komitet Koordynacyjny Forum powinien rozważyć, czy magazyn „Dialog” nie ma przejąć również roli organu Forum.

– Na następne Forum należałoby zaprosić studentów i innych przedstawicieli młodego pokolenia dla natężenia dialogu między generacjami.

– Znaczenie instytutów kultury dla porozumienia polsko-niemieckiego winno być docenione również w ten sposób, że ich środki zamiast być ograniczane powinny pod względem finansowym wystarczać na spełnianie przez instytuty ich ważnych zadań. Ponadto polskie instytuty powinny mieć prawo wystawiania świadectw uprawniających do podjęcia studiów w Polsce.

Obradom Forum towarzyszyły trzy wystawy:

– Gdańsk – miasto wielokulturowe, przygotowana przez gdańskie placówki naukowe.

– Stosunki polsko-niemieckie w literaturze naukowej, zorganizowana przez Instytut Zachodni.

– Projekt kulturalny dla Chełma, z inicjatywy Politycznego Klubu z Kolonii.

Gdańskie Forum spotkało się z dużym zainteresowaniem środków masowego przekazu. W prasie centralnej i lokalnej ukazało się szereg artykułów poświęconych obradom. Także radio i telewizja (w programach o ogólnopolskim i regionalnym zasięgu) obszernie relacjonowały przebieg spotkania. VIII Forum wniosło istotny wkład do dalszego rozwoju stosunków polsko-niemieckich.

Andrzej Sakson

KSZTAŁCENIE POLITYCZNE W PAŃSTWIE DEMOKRATYCZNYM

W dniach 12-15 czerwca 1995 r. w Polanicy Zdroju odbyła się trzecia konferencja z cyklu „Kształcenie polityczne w państwie demokratycznym”. Jej organizatorem była Fundacja im. Friedricha Naumanna Biuro w Warszawie we współpracy z Fundacją „Edukacja dla Demokracji”. Poprzednie konferencje miały miejsca w Troszynie 1993 r. oraz w Kielcach w 1994 r.

Uczestnikami konferencji byli przedstawiciele organizacji związanych z niezależnym kształceniem obywatelskim w Niemczech, Holandii i Polsce. Spośród polskich instytucji w konferencji były reprezentowane: Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Uniwersytety Ludowe, Kościelne Uniwersytety Ludowe, Fundacja Roberta Schumana, Fundacja „Edukacja dla Demokracji”, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Angelus-Silesius-Haus oraz przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Wymiana doświadczeń pomiędzy polskimi i niemieckimi animatorami kształcenia politycznego ma duże znaczenie dla kształtowania tego typu działalności w Polsce, gdzie jest ona ciągle problemem istniejącym na marginesie życia społecznego. Dotyczy to zwłaszcza ludzi dorosłych, gdyż w przypadku młodzieży, częściowo lukę tę zapełnia państwowy system edukacyjny. Jednakże przeniesienie konkretnych doświadczeń na grunt polski, jest niesłychanie trudne. Mówił o tym Hinrich Enderlein, były minister Nauki, Badań i Kultury Brandenburgii. Wskazując, że w samej RFN próby związane z napływem kadry kierowniczej z zachodnich Niemiec do nowych krajów związkowych napotykały na silny opór społeczny i konsekwencje tego procesu do dzisiejszego dnia budzą wątpliwości. Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech punkt wyjścia jest podobny, bowiem perspektywy kształcenia obywatelskiego nie są dobre, a zaniedbania w tym zakresie grożą poważnymi perturbacjami w systemie politycznym. We wschodnich krajach federacji do tej pory brakuje środków na taką działalność. Istnieje co prawda majątek, działających w byłej NRD organizacji społecznych i politycznych, ale nie jest on wykorzystywany dla omawianych potrzeb. A są one olbrzymie, tym bardziej jeśli chce się uzyskać powszechną akceptację dla przemian. Następuje bowiem coraz dalej posunięta alienacja polityków i zmniejsza się rola ośrodków pośrednich, takich chociażby jak instytucje edukacyjne, w kontaktach elit politycznych ze społeczeństwem, co jest zjawiskiem konfliktogennym.

Hannelore Chiout ze Stowarzyszenia Niemieckich Placówek Oświatowych stwierdziła, iż w sytuacji po 1945 r. trudności w kształceniu politycznym brały się w głównej mierze z faktu, iż niedemokratyczny naród „wpasowany” został w struktury demokratycznego państwa. Dopiero pokolenie roku 1968 wykazało zdolność pluralistycznego pojmowania rzeczywistości społecznej. Powstawały wtedy nowe strategie wychowywania obywateli. Natomiast już w latach osiemdziesiątych, wraz z przemianami wewnętrznymi i zmianami konstelacji w polityce światowej, doszło do zahamowania rozwoju edukacji politycznej. Pojawiły się też trudności w jej finansowaniu. Doprowadziło to do braku prewencji, jedynie sytuacje skrajne, jak zamieszki neofaszystowskie, wymuszają obecnie na rządzie doraźne zainteresowanie edukacją polityczną. Skutkuje to powszechnie zauważalnym w RFN zniechęceniem społeczeństwa do polityki. Podobne zjawiska, chociaż w innej skali i wywołane innymi przyczynami, obserwuje się w Polsce. Wynikają one często z braku elementarnej wiedzy politycznej, co ułatwia szerzenie się tendencji przeciwnych do racjonalnych zachowań politycznych. Miało to miejsce w ostatnich latach zarówno w Niemczech, jak i w Polsce. Mowa jest tutaj o patologiach społecznych przejawiających się w działalności nieformalnych grup neofaszystowskich, bezrefleksyjnemu uleganiu populizmowi wyborczemu itp.

Pomimo trudności finansowych, system kształcenia obywatelskiego w Niemczech (dotyczy to starych krajów) jest dosyć dobrze rozwinięty, jeśli go porównać z warunkami polskimi. System ten działa wielosektorowo, co zostanie wykazane poniżej. Bardzo dobrze rozwinął się w ośrodkach miejskich, ale również poza wielkimi aglomeracjami przejawy jego istnienia stanowią bogatą ofertę.

Norbert Greger przedstawił Niemiecki Związek Uniwersytetów Ludowych – instytucję działającą w miastach. Uniwersytet Ludowy podlega pod konstytucję kraju federacji, w którym działa, zachowuje niezależność polityczną i połączony jest ze strukturą danego środowiska, gminy itd. Praktycznie każde miasto posiada taką instytucję oświatową, zatrudniającą najczęściej etatowych pracowników. Wypełniają one ok. 20% oferty kształcenia politycznego. Trzeba jednak zaznaczyć, że osoby uczestniczące w kształceniu ponoszą dużą część nakładów finansowych.

Jens Vojta, z Niemieckiego Związku Zawodowego Urzędników, omówił problem kształcenia obywatelskiego w ramach związków zawodowych.

W tym przypadku punkt ciężkości spoczywa przede wszystkim na doksztalcaniu ich członków, a szczególnie na kształceniu członków rad zakładowych i działaczy związkowych, przygotowującym do działalności kierowniczej czy poszerzającym ich wiedzę prawniczą i polityczną. Kursy obejmują takie zagadnienia jak: komunikacja, retoryka, racjonalizacja, ochrona środowiska. Związki zawodowe dysponują własnymi środkami finansowymi, są więc niezależne od związków wyznaniowych, partii politycznych, a ich członkom przysługuje urlop kształceniowy.

Istotną rolę w kształceniu politycznym obywateli w państwie demokratycznym odgrywa działalność fundacji politycznych, do których zalicza się również organizatora omawianej konferencji – Fundację im. Friedricha Naumanna. Jej działalność omówił przedstawiciel Fundacji w Polsce Hans-Georg Fleck. Fundacja ta została założona w 1958 r. przez ówczesnego prezydenta RFN Theodora Heussa, jako instytucja użyteczności publicznej, finansowana z budżetu federalnego, mająca za zadanie propagowanie wiedzy politycznej wśród dorosłych, w duchu wartości liberalnych i społecznych. Działa zarówno w Niemczech, jak i w ponad 80 krajach świata. Jej przedsięwzięcia w Polsce koncentrują się na upowszechnianiu zasad liberalizmu oraz na popieraniu dialogu polsko-niemieckiego w aspekcie politycznym, społecznym i historycznym. Głównymi partnerami Fundacji w Polsce są instytucje polityczno-parlamentarne, społeczne i obywatelskie, a także placówki naukowe i oświatowe.

Doświadczenia polskie w zakresie organizacji i kooperacji w ramach kształcenia obywatelskiego obejmują szerokie spektrum instytucji, jednak ciągle zbyt wąski jest zasięg ich działalności. Piotr Malicki przedstawił Polską Fundację im. Roberta Schumana, założoną w 1991 r. m.in. przez Tadeusza Mazowieckiego i Piotra Nowina-Konopkę. W odróżnieniu od licznych, działających w Polsce organizacji pozarządowych, które najogólniej rzecz ujmując uczestniczą w budowie społeczeństwa otwartego nie konkretyzując celów, ta Fundacja wyspecjalizowała się we wspieraniu wszelkich inicjatyw politycznych i społecznych, mających na celu rozwój demokracji w Polsce i przygotowanie jej do członkostwa we Wspólnocie Europejskiej. Środki swoje przeznacza między innymi na literaturę dotyczącą integracji, programy edukacyjne, fachowe doradztwo itp. Przeprowadza szkolenia osób piastujących stanowiska kierownicze w organizacjach pozarządowych oraz osób nadzorujących opracowanie strategii rozwoju regionalnego. Współorganizuje także Letnią Szkołę Młodych Liderów Politycznych i Społecznych. Ponadto działa na rzecz aktywizacji środowisk proeuropejskich w Polsce.

Działalność Fundacji „Edukacja dla Demokracji” zaprezentował Wiktor Kulerski. Współpracują w niej osoby o różnych orientacjach politycznych i poglądach religijnych. Działalnością wydawniczą obejmuje Fundacja Polskę, a także Rosję, Ukrainę, Litwę i Białoruś. Szkolenia prowadziła, poza wymienionymi państwami, także w Albanii, Rumunii, Turkiestanie, Uzbekistanie, Kirgistanie, a planuje w Mongolii. Obecnie jednak Fundacja nie jest w stanie sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na jej działalność. W ciągu 5 lat istnienia w kursach uczestniczyło około 3000 ludzi, w tym większość pomiędzy 20 a 35 rokiem życia, głównie z małych miasteczek i wsi, najczęściej zgłaszających się samodzielnie.

Z kolei Maria Wiślińska omówiła działalność Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, instytucji pozarządowej, apartyjnej, apolitycznej i *non-profit*, finansowanej w dużej mierze z funduszu PHARE. Fundacja między innymi działa na rzecz rozwoju i szkolenia samorządowego. Preferowane dziedziny to gmina, podmioty gospodarcze i społeczność lokalna. Fundacja ta wspomaga również szkolenia w takich dziedzinach, jak: nowoczesne techniki zarządzania, polityka informacyjna, promocja, marketing, monitoring.

Inną instytucją kształcenia obywatelskiego są Kościelne Uniwersytety Ludowe, które zostały reaktywowane dekretem prymasa w 1989 r. Zajęcia w wymiarze ok. 120 godzin rocznie odbywają się w soboty lub niedziele. Ich uczestnikami są osoby dorosłe, wykładowcami zaś prawie wyłącznie duchowni, z których zdecydowana większość pracuje społecznie. Program nauczania KUL-ów stanowi: ewangelizacja środowiska, historia kościoła, historia Polski i regionu, edukacja samorządowa społeczeństwa, edukacja zawodowa wybranych środowisk, edukacja kulturalna, zagrożenia cywilizacyjne współczesnego człowieka.

Jeszcze innym przykładem instytucji kształcenia obywateli jest działalność Angelus-Sile-sius-Haus, będącego domem kształcenia Stowarzyszenia Chrześcijańskich Dzieł Wychowania, założonego przez Jezuitów w 1993 r. Celem Stowarzyszenia jest odbudowa struktur wychowawczych w krajach Europy Wschodniej oraz kształcenie elit i związanych z kościołem sfer społecznych i politycznych.

W świeckim aspekcie podobne zadania wypełnia Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, które pozyskuje środki finansowe z działalności komercyjnej (nauka języków obcych itd.) Wszystkie wspomniane instytucje nie są dotowane przez budżet państwa, przy czym fundacje na ogół finansowane są ze źródeł zagranicznych.

W ramach konferencji odbywały się również warsztaty dyskusyjne, których uczestnicy postanowili przesłać sformułowane przez siebie wnioski do Ministerstwa Edukacji Narodowej, jako oficjalny głos w dyskusji nad niezależnym kształceniem obywatelskim.

W trakcie dyskusji na temat organizacji i finansowania kształcenia oraz jego promocji wśród opinii publicznej stwierdzono, że instytucje pozarządowe powinny korzystać z dotacji osób cywilnych i prawnych, prowadzonej działalności gospodarczej i być współfinansowane przez państwo. Finansowanie takie pociąga za sobą wypracowanie metod społecznej kontroli wydatkowanego pieniędzy. Ponadto konieczna jest zmiana dotychczasowego systemu podatkowego, który nie promuje osób fizycznych – donatorów fundacji. Realizacja wymienionych postulatów stwarza konieczność powołania, niezależnie od polityki rządu, stałej reprezentacji organizacji pozarządowych, działającej na rzecz kształcenia obywatelskiego, ze szczególnym uwzględnieniem właściwej regulacji prawnej w tym przedmiocie.

Podczas dyskusji dotyczącej treści i struktury ustawy o dokształcaniu w Polsce sformułowano również szereg propozycji. Ustawa ta mianowicie, zdaniem dyskutantów, powinna zawierać wstęp o charakterze ogólnym, w którym powinno być jasno określone, że państwo ponosi odpowiedzialność za stan oświaty dorosłych. Kształcenie to powinno być realizowane przez instytucje rządowe i pozarządowe, posiadające jednakowe prawa i równy dostęp do środków finansowych. Finansowanie zaś oświaty dorosłych winno mieć charakter zarówno bezpośredni, jak i pośredni:

– finansowanie bezpośrednie powinno mieć charakter przedmiotowy (finansowane powinny być projekty, nie instytucje)

– finansowanie pośrednie powinno mieć znacznie szerszy niż obecnie zasięg i powinno być realizowane przez odpowiednie uregulowania w systemie podatkowym, przepisy dotyczące urlopów szkoleniowych itp.

Zaznaczono również konieczność współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej i uzyskania niezbędnej pomocy z jego strony oraz gwarancji zachowania niezależności instytucji kształcenia politycznego.

Na konferencji przedstawiono dosyć szerokie spektrum form kształcenia politycznego. Przykłady niemieckie wskazują na wysokie nakłady i środki przekazywane na cele kształcenia tego typu i chociaż trudno spodziewać się przy polskich możliwościach podobnych efektów, stanowią one ciekawy punkt odniesienia.

Szczególną zasługą organizatorów było zgromadzenie tak wielu fachowców z olbrzymim doświadczeniem w dziedzinie kształcenia politycznego.

Radosław Grodzki